

Palikot stracił Dom Złotnika i willę w Mięćmierzu. Teraz sprzedaje kościół

Gdy Janusz Palikot odkrył zalety społecznościowego finansowania swoich biznesów, natychmiast ruszył na zakupy. Kupił dwie zabytkowe nieruchomości – kamienicę na Starym Mieście w Lublinie i kościół pod czeską granicą. Ale przez wielomilionowe długi alkoholowego imperium długo się nimi nie cieszył.

– Jest niezwykle, z historią późnego średniowiecza, wczesnego renesansu. Piękny mały kościół, z pochodzenia protestancki, potem został zdesakralizowany. Chcę tam zrobić dom do mieszkania. Ale jeszcze nie zacząłem remontu, za dużo spraw się dzieje w biznesie – opowiada Janusz Palikot.

Jest grudzień 2022 roku. „Lifestylowy holding alkoholowy” wpada w coraz większą spiralę zadłużenia, ale jego twórca w wywiadach woli snuć plany na nalewki inspirowane ostatnią książką Olgi Tokarczuk. Opowiada też, jak razem z noblistką oglądał dolnośląskie zamki. Ale ani zamek, ani żadna winnica nie urzekła go tak, jak niewielki kościółek nieopodal czeskiej granicy.

Wódka leci w kosmos, a ludzi czekają na pensje

Jak ustaliliśmy, kamienny kościół w Sudetach „sztukmistrz z Biłgoraja”, jak niektórzy nazywają Palikota, **kupił w połowie listopada 2021 roku**. To czas, gdy w życiu biznesmena sporo się dzieje. Regularnie pojawia się w Krakowie, by osobiście łać piwo w jednym z trzech sklepów z Piwem Świeże i zapowiadać otwarcie kolejnych takich punktów. Razem z biznesowymi partnerami **Tomaszem Czechowskim i Kubą Wojewódzkim** wysyła w kosmos sto butelek wódki. Chwali się Taproomem w Tenczynku (dla gości restauracja otworzy się dopiero za rok). Jedzie z Czechowskim do Rzymu, a z żoną Moniką do Barcelony – co na bieżąco relacjonuje w mediach społecznościowych.

To stamtąd robi webinar poprzedzający drugą emisję akcji Alembik. Akcjonariuszom obiecuje rychły start Czarnej Łapy w Lublinie (ale jak już pisaliśmy – restauracja nigdy nie ruszyła), a w kolejnym roku podobnych alkotek w Warszawie i Jachnie. Na inwestycję w tokeny Whisky na platformie **Mosaico** (platforma już nie istnieje) udało się namówić ponad 2 tysiące osób, którzy łącznie wpłacili 4 mln zł. Alembik okaże się jeszcze większym sukcesem. Pierwszy milion Palikot zbiera w pięć godzin. Całą kwotę – 4,5 mln zł – w niecały miesiąc.

– To wysłanie wódki w kosmos dobrze odzwierciedla ówczesny stan umysłu Janusza. On wtedy odleciał – opowiada jeden z byłych wieloletnich pracowników browaru w Tenczynku. – Jak grzyby po deszczu powstawały nowe spółki, bo w zbiórkach crowdfundingowych był limit – jedna spółka mogła zebrać maksymalnie milion euro. Ja długo nie miałem świadomości, w czym uczestniczę. Długo wierzyłem, że wspólnymi siłami staramy się uratować Tenczynek. Dopiero w 2022 roku zorientowałem się, że te zbiórki nigdy się nie skończą, że chodzi o to, by ciągle na coś zbierać od ludzi pieniądze.

– Na początku wydawały nam się fajnym pomysłem. Pierwsze dwie, trzy. Dawały nadzieję, że browar przetrwa. Ale kolejne to już jak budowanie piramidy. Kasy nie ma na nic, w tym na pensje i nagle się pojawia, bo udaje się zbiórka – opowiada inna z osób, która już w Tenczynku nie pracuje. I podobnie jak kilkudziesięciu innych wciąż czeka na zaległe wypłaty. Przyznaje, że od dawna nie śledzi profili Palikota w mediach społecznościowych, gdzie ten gotuje i degustuje swoje trunki. – To się dobrze ogląda, gdy czuje się w tym sukces, ale ja tutaj widzę krzywdę innych.

800 tysięcy złotych. Do negocjacji

Wróćmy do kościoła przy czeskiej granicy. Dawną ewangelicką świątynię należeliśmy na jednym z portali ogłoszeniowych. **Wystawiona jest za 800 tys. zł.**

— *To cena do negocjacji* – przyznaje agent nieruchomości, który zamieścił ogłoszenie. Chętnie wysyła więcej zdjęć i inne dokumenty dotyczące działki. Ale numeru księgi wieczystej nie zdradza. — *Właściciele na tym etapie nie chcą się ujawniać* – tłumaczy.

Kościółek w Okrzeszynie (gmina Lubawka, województwo dolnośląskie) nie jest duży – 242 mkw. powierzchni. Nad nawą jest drewniany strop, nad prezbiterium sklepienie krzyżowe. Otoczony kamiennym murem, 2650 mkw. działki porasta starodrzew. W decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisie nieruchomości do rejestru zabytków czytamy, że to „*kaplica cmentarna, dawniej kościół filialny p.w. Św. Michała, wzniesiony w XVII wieku, przebudowany w XIX, jest zabytkiem barokowej architektury sakralnej na Śląsku*”.

— *Zabytek idealnie spełni rolę sali bankietowej, weselnej lub konferencyjnej. Niezaprzeczalnym atutem jest świetna akustyka budynku i po adaptacji może stać się wyjątkowym obiektem, w którym można organizować wydarzenia muzyczne. W bliskim sąsiedztwie budowany jest nowy obiekt hotelowy* – zachęca agent do zakupu.

Oficjalnie właścicielem nieruchomości jest spółka **Kresy** – podobnie jak dwóch należących do Janusza Palikota kamienic na Starym Mieście w Lublinie (jedną z nich już stracił – piszemy o tym dalej). Ale w przeciwieństwie do innych jego nieruchomości, ta dolnośląska nie jest obciążona ani kredytem, ani hipoteką na rzecz firm pożyczkowych.

To był dobry rok. I kościół, i kamienica

W tym samym roku co kościół na Dolnym Śląsku, Palikotowie kupują też kamienicę na Starym Mieście w Lublinie. Jedną już tu mają – **przy Archidiakońskiej** – gdzie mieści się ich rodzinny dom i gdzie powstaje większość materiałów na media społecznościowe biznesmena-celebryty. Formalnie właścicielem budynku też jest spółka **Kresy**, a na kamienicy ciąży wręcz fantastyczna hipoteka wielokrotnie przekraczająca jej rzeczywistą wartość (**39 mln 250 tys. zł** na rzecz alternatywnego funduszu inwestycyjnego z Poznania – **SPECINVEST sp. z o.o.** Beta Alternatywna Spółka Inwestycyjna Spółka Komandytowa).

Drugą staromiejską kamienicę – **Dom Złotnika przy ul. Złotej** – kupują w lipcu 2021 r. (również poprzez **spółkę Kresy**). Przez ostatnie lata działał tu popularny Bar u Złotnika, teraz na powrót XVI-wieczny budynek ma pełnić funkcję mieszkalną. Rusza remont, który – podobnie jak w pobliskiej restauracji Czarcia Łapa – nigdy się nie skończy. Ze ścian zostaje skuty tynk i na tym etapie prace się zatrzymują. Rok później w księdze wieczystej nieruchomości zostaje wpisana hipoteka – **1 mln 766 tys. zł** – jako zabezpieczenie pożyczki od warszawskiej firmy pożyczkowej **CK Money**. Na początku tego roku Palikotowie kamienicę tracą – w lutym przechodzi na własność powiązanej z CK Money spółki – **CK Investments**. Na chwilę pojawia się w serwisie otodom.pl, gdzie warszawskie biuro **wystawia nieruchomość za 1,3 mln**. Kupiec znajduje się szybko.

Krótką przygodą z willą pod Kazimierzem

Spółka CK Money za niespłacone długi przejmuje też inną nieruchomość Palikotów – **willę z basenem pod Kazimierzem Dolnym**. Wpisaną do rejestru zabytków posiadłością w Mięćmierzu nie cieszyli się długo – **jak już pisaliśmy** kupili ją zaledwie rok temu – w lutym 2023 r. Już kilka miesięcy później, we wrześniu, w księdze wieczystej nieruchomości sąd wpisał warszawską firmę pożyczkową. Potem do postępowań egzekucyjnych dołącza kilku kolejnych wierzycieli.

Możemy ich znaleźć w spisie wierzytelności Manufaktury Piwa Wódki i Wina (MPWiW), która stara się przed sądem o zatwierdzenie postępowania układowego (sąd pierwszej instancji się na to nie zgodził).

Biuro podróży **Blue Sky Travel** chce odzyskać 372 tys. zł, a **Dom Mediowy Value Media** 1,27 mln zł (odpowiadał za kampanie reklamowe piwa BUH, wódek Wyjebongo i WyBUHowej). W księdze wieczystej nieruchomości jest też ślad po roszczeniu agencji **Hartwig Fashion**. MPWiW jest dłużna agencji 560 tys. zł.

To właśnie Hartwig Fashion jesienią 2021 r. przygotowała „Spotkanie inwestorskie MPWiW” w warszawskim hotelu Nobu. O tym wydarzeniu **już pisaliśmy** – gości do hotelu przywoziły limuzyny, wystawnej kolacji towarzyszył pokaz mody i koncert (**Marek Dyjak i Masecki/Młynarski Jazz Band**). Przy stolikach obok zaproszonych gości siedzieli „doradcy inwestycyjni”.

Jest jeszcze jeden dom Palikotów – w **Dzierwanach pod Suwałkami** (formalnie nieruchomość należy do **spółki Dzierwany**, w której 100 proc. akcji ma Monika Palikot). W wywiadach i swoich książkach biznesmen-filozof chwali się, jak przez lata chętnie spędzali tam weekendy i wakacje politycy i artyści z pierwszych stron gazet. **Donald Tusk** kąpał się w pobliskim jeziorze Jaczno, **Olga Tokarczuk** śpiewała karaoke, a **Mariusz Treliński** pisał jedną ze swoich oper. Dziś na tej wiejskiej posiadłości też ciąży hipoteka – 6 mln 200 tys. zł – ustanowiona w październiku 2023 jako poręczenie pożyczki. Również na rzecz spółki CK Money.

Pożyczka Palikot, pożyczają Kresy

Przyjrzyjmy się bliżej firmie, która jest formalnym właścicielem większości nieruchomości Palikotów – **spółce Kresy**. Janusz Palikot założył ją jeszcze w 2003 r. ze swoją pierwszą żoną **Marią Nowińską**. Przez lata struktura właścicielska w spółce wiele razy się zmieniała. Obecnie większość udziałów (64 proc.) należy do drugiej żony biznesmena – Moniki (pełni też rolę prezesa), a mniejszościowe pakiety do Janusza Palikota i **cypryjskiej spółki Perwing LTD**.

Choć w 2021 spółka Kresy kupiła kamienicę na Starym Mieście w Lublinie i kościół pod czeską granicą, to w składanych co roku do sądu sprawozdaniach finansowych kwoty w rubryce „aktywa trwałe-nieruchomości” się nie zmieniły. Od 2018 roku do dziś to niezmiennie 5 mln 625 tys. zł

Siedziba firmy, podobnie jak kilkunastu innych spółek, to dom Palikotów przy Archidiakońskiej w Lublinie. Akta **postępowania przed krakowskim sądem** (w sprawie zatwierdzenia układu MPWiW z wierzycielami) odsłaniają zadziwiające finansowe powiązania alkoholowego holdingu i osób prywatnych. Ze „Spisu podmiotów zobowiązanych” wynika, że różne spółki zarejestrowane w kamienicy Palikota na lubelskim Starym Mieście pożyczły od MPWiW kilkadziesiąt milionów złotych. Najwyższe kwoty widnieją przy spółce **Kresy (4 mln 483 tys. zł)** i jednoosobowej działalności gospodarczej – **JP Janusz Palikot (9 mln 553 tys. zł)**. Termin spłaty obu pożyczek upływa z końcem 2024 roku.

Na szczycie nie Manufaktura a Kresy?

Kresy to także, czy też przede wszystkim, **właściciel większości akcji Manufaktury Piwa Wódki i Wina** – firmy, o której jest najgłośniejsze w temacie upadającego biznesu Janusza Palikota. Ze wszystkich spółek „lifestylowego holdingu alkoholowego” to Manufaktura jest winna najwięcej (z akt sądowych wynika, że zadłużenie MPWiW wobec 1276 wierzycieli to 246 mln zł).

Zgodnie z tym, co możemy przeczytać na stronie MPWiW w dziale „relacje inwestorskie”, to właśnie Kresy sp. z o.o. jest w posiadaniu największego (34 proc.) pakietu akcji Manufaktury.

— *To powinna być nie grupa Manufaktura, ale grupa Kresy* – zwraca uwagę jedna z osób zaangażowanych w proces restrukturyzacji MPWiW. — *Na samej górze jest właśnie ten podmiot kapitałowy.*

Właścicielka 64,4 proc. akcji spółki Kresy, czyli **Monika Palikot, jest też tzw. beneficjentem rzeczywistym Manufaktury**. Takiego zgłoszenia do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych dokonali pod koniec zeszłego roku członkowie zarządu MPWiW Janusz Palikot i Tomasz Nietubyc. Z Januszem od kilkunastu lat mają rozdzielną majątkową.

15 marca 2023